małe IDŹCIE

nr 20
zima
2017

„Belle”

Isobel „Belle” Kuhn wcale nie zapowiadała się na misjonarkę. Urodziła się w 1901 roku w Toronto (Kanada). Państwo Miller, rodzice Isobel, byli głęboko wierzący i zaangażowani w kościele w różne służby.

Isobel, niezwykle zdolna i utalentowana, szybko zdobyła popularność w szkole. Kochała teatr, taniec i życie towarzyskie. Gdy była nastolatką, zdecydowanie odwróciła się od Boga. Odrzuciła istnienie Boga, przestała czytać Biblię i chodzić do kościoła. Taka postawa doprowadziła ją pod koniec studiów do załamania nerwowego. W rozpaczy wołała do Boga, prosząc Go, by się jej objawił. Bóg nie zawiódł Isobel, a ona powierzyła Mu swoje życie.

Przekonana, że Bóg chce, by została misjonarką, Isobel wraz z mężem Johnem Kuhn, udała się do odległych, górskich regionów Chin i Tajlandii, by odważnie służyć ludowi Lisu.

Po dwudziestu latach wróciła do USA. Do śmierci pisała książki, zachęcające do naśladowania Boga. Odeszła do Pana w 1957 roku.

Na zdjęciu obok: Isobel i John Kuhn

Zdjęcie na okładce: chińskie dzieci (fot. Maria Król)

Górskie ścieżki

Część 2

Spotkanie z przyszłością

Podczas letniej konferencji biblijnej Isobel spotkała Jamesa Frasera, misjonarza, który przybył z odległego zakątka Chin, po to, by opowiedzieć o pracy wśród plemienia Lisu. Opisywał życie ludzi Lisu, mieszkających w małych bambusowych chatkach, usadowionych na zboczach wyniosłych gór. Wyjaśnił, jak biedni są ludzie Lisu, żyjący w strachu przed demonami i jak moc Chrystusa mogłaby zmienić ich życie. Opowiedział też, jak nauczył się języka Lisu i, jak wypracował sposób zapisywania tej mowy. Teraz, po kilku latach pracy niektórzy z nich uwierzyli w Jezusa Chrystusa i stali się radosnymi i serdecznymi ludźmi.

Słuchając misjonarza, Isobel odczuła pragnienie, aby także pracować wśród ludu Lisu. Już wyobrażała sobie, jak wspina się po górskich ścieżkach tuż za Fraserem. Nie mogła doczekać się, powrotu z konferencji, by o swoich planach opowiedzieć rodzicom.

Nigdy na to nie pozwolę!

– Isobel Miller! Nigdy na to nie zezwolę! – usłyszała gwałtowną odpowiedź matki.

– Ależ mamo, na pewno tak nie myślisz! – zaprotestowała.

– Dobrze usłyszałaś – potwierdziła zdecydowanie mama. – Nie pozwolę, by moja jedyna córka włóczyła się po świecie, zdana na łaskę innych!

Belle nie mogła zrozumieć, dlaczego rodzice, zaangażowani w służbę w kościele, nie chcieli, by została misjonarką.

Zanim pan Fraser odjechał do Chin, odwiedził Belle w Vancouver.

Opowiedziała mu o zdenerwowaniu matki. Fraser wysłuchał jej, a potem spokojnie powiedział o samotności i cierpieniu w życiu misjonarza.
Po odjeździe Frasera, Belle musiała dokonać wyboru.
– Czy powinnam pojechać do Chin, chociaż matka pragnie, bym została w domu? Czy naprawdę sama chcę pojechać tak daleko i ciężko pracować? – pytania krążyły w jej głowie.
Codziennie modliła się: „Panie, pokaż mi ścieżkę, którą mam wybrać."
Pewnego dnia patrząc na wspaniałe góry otaczające Vancoucer, znów myślała o ludziach Lisu.
– Nie mogę zapomnieć, jak bardzo oni potrzebują Chrystusa, więc pojadę – zdecydowała.

W szkole biblijnej

Aby zostać misjonarką Isobel musiała udać się do szkoły biblijnej. Ku jej zaskoczeniu matka pozwoliła jej na to, mimo, że nadal nie chciała, aby Isobel pojechała do Chin. Tak oto Isobel wyjechała do szkoły biblijnej w Chicago, modląc się, aby Bóg zmienił sposób myślenia matki odnośnie jej planów. Podczas pobytu Isobel w szkole biblijnej, matka ciężko zachorowała. Przed śmiercią zgodziła się z tym, że jej córka dokonała właściwego wyboru. Jakże wdzięczną była Isobel Bogu, za to, że skierował ją na właściwą ścieżkę.

Spotkanie

Lata w szkole biblijnej biegły szybko. Tam spotkała wysokiego, ciemnowłosego, młodego mężczyznę, Johna Kuhn. John także planował zostać misjonarzem w Chinach. Belle wiedziała, że chce się z nią ożenić. Chętnie odpowiedziałaby „Tak", ale jedna rzecz ją powstrzymywała.
– Jestem pewna, że Bóg przygotował mnie do pracy wśród plemienia Lisu – zastanawiała się – co będzie, jeśli poślubię Johna, a on zostanie posłany do pracy w innej części Chin?
Belle rozmawiała z Bogiem o swoim problemie. Bez względu na to, jak bardzo kochała Johna, chciała, aby Boża praca wśród ludu Lisu, była na pierwszym miejscu.
– Poczekam jeszcze trochę, zanim zgodzę się poślubić Johna. Muszę najpierw dowiedzieć się, dokąd Misja zamierza go wysłać – postanowiła po modlitwie.

„Isobel i John w dniu ślubu"

W końcu otrzymała odpowiedź. John został przydzielony do pracy w prowincji Yunnan – terenu, na którym żyli ludzie Lisu! Z wielką radością zaplanowali termin ślubu.

Trudne początki

Po ślubie osiedlili się w mieście Chengchiang. Wszędzie dookoła rozciągały się tysiące chińskich gospodarstw. Ich właściciele nic nie wiedzieli o Chrystusie.
– Belle, mamy gości – zawołał John, zaglądając do pokoju.
Belle rozejrzała się po mieszkaniu. Nowa sofa, dywanik i narzuta na łóżku, pięknie zdobiły mieszkanie. Radośnie zaprosiła do środka kilka kobiet z dziećmi. Poczęstowała je herbatą i zaczęła rozmawiać w łamanym chińskim. W pewnym momencie starsza kobieta wydmuchała nos w rękę i wytarła ją w nową narzutę. Po chwili jedna z młodych matek przytrzymała swojego synka nad dywanikiem, śmiejąc się, gdy siusiał na niego.
Irytacja Belle sięgnęła zenitu. „Idźcie już sobie, szybko!" – chciała zawołać. To nie był najlepszy początek misjonarskiej pracy!

– Jak bardzo muszę się zmienić, jeśli chcę dotrzeć do tych ludzi z Ewangelią – westchnęła.
Belle starała się przyzwyczaić do życia w Chinach. Jedną z pierwszych rzeczy, jaką zaobserwowała, był fakt, że Chińczycy, w przeciwieństwie do niej, nigdy nie chcieli być sami. Wyglądało na to, że cały dzień gapią się na jej białą skórę, bądź zaglądają bacznie do środka domu. Jak bardzo życzyła sobie być sama, choć przez moment!

Brzydkie zapachy, robaki i wieprzowy tłuszcz

Ku swojemu zmartwieniu odkryła jeszcze inne rzeczy, które ją dręczyły. W tamtych czasach ludzie w Chinach byli biedni.
Nie mogli kąpać się w ciepłej wodzie, bądź zmieniać ubrania tak często, jakby tego pragnęli.
Tak więc nie zawsze pachnieli zbyt przyjemnie. Wieprzowy tłuszcz, który nakładali na wierzch porcji ryżu, przyprawiał ją o mdłości.
Kiedy odwiedzała chaty z zakurzoną glinianą podłogą, odkryła, że mieszkają tam również pluskwy, pchły i wszy. Często wracała do domu cała pokryta swędzącymi śladami po ukąszeniu pcheł, choć wydawało się, że owady te zupełnie nie dręczą Johna. Pragnęła powiedzieć tym drogim sobie ludziom o Panu Jezusie i nie zwracać uwagi na nieładne zapachy, żywność, pluskwy, ale nie mogła.
– Drogi Panie, pomóż mi nie zwracać uwagi na te rzeczy, byle Chińczycy mogli być zbawieni – stale modliła się podczas tych trudnych miesięcy.
Stopniowo polubiła smak wieprzowego tłuszczu. Odkryła też specjalny proszek, który powstrzymywał pchły od kąsania. Ale najważniejsze było to, że Bóg dał jej jeszcze większe pragnienie opowiadania Chińczykom o Panu Jezusie, który może ich zbawić.

Przeprowadzki

John i Isobel przenieśli się z Chengchiang do Tali, gdzie urodziła się ich córeczka Kate. Następnie zamieszkali w dolinie Yungping. Chociaż Belle ciągle nie spotkała żadnego człowieka z plemienia Lisu, była szczęśliwa, że każda przeprowadzka przybliża ją do gór, w których ten lud mieszkał.
Pewnego dnia pan Fraser posłał im list, w którym przedstawił naglącą potrzebę przyjazdu jeszcze jednej pary misjonarzy do miejsca, gdzie żyło plemię Lisu.
– John, Pan Bóg otwiera nam drogę do plemienia Lisu – wykrzyknęła Isobel po przeczytaniu listu.
Miała rację. W niedługim czasie wraz z mężem i małą Kathryn rozpoczęła długą wędrówkę, która doprowadziła ich do górzystego kraju Lisu.

Ostatni odcinek historii życia Isobel znajdziesz w wiosennym numerze „Małego Idźcie”.

Opracowała Nela Kłapa na podstawie książki J.G. Benge „Isobel Kuhn – Na dachu świata” oraz opowiadania „Górskie ścieżki”, Evangelizing Today’s Child, M/A 1990.

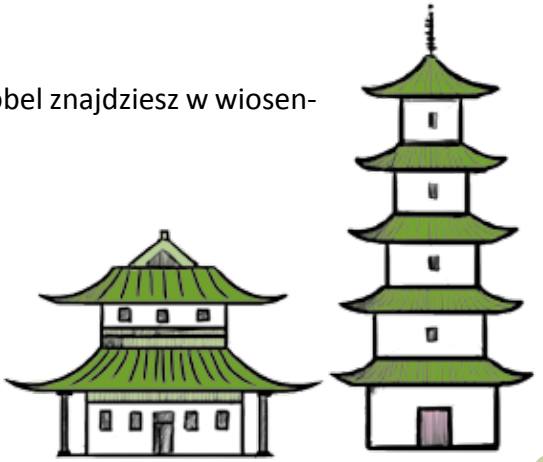

Chwila na przemyślenia

Isobel kochała swoich rodziców i była im posłuszna. Choć była przekonana, że Bóg powołuje ją do Chin, czekała na zgodę rodziców. Matka długo nie rozumiała pragnienia Isobel i zabroniła jej wyjazdu na misję. Isobel była zawiedziona, jednak nie sprzeciwiała się rodzicom, nie kłóciła z nimi. Zamiast tego modliła się i czekała cierpliwie na Boże działanie. W końcu rodzice wyrazili zgodę i Isobel udała się w drogę, którą wyznaczył jej Bóg.
Apostoł Piotr znalazł się w podobnej sytuacji, gdy zabroniono mu głoszenia ewangelii. Udzielił wtedy praktycznej rady dla wszystkich wierzących. Jakiej? Odszyfruj kod i uzupełnij polskimi literami:

ℌ ₭ ω ¤ ǂ ϕ

ǂ ϕ ₭ ¥ ω ⍥ ¤ ⁑

◯ ώ ₴ ৭ ₸ ϕ ৭

ǂ ⋮ ȝ ϕ

‼ ⍥ ω

ώ ₴ ¥ ω ⍥

a	b	c	d	e	f	g	h	i	j	k	l
ϕ	ǂ	৭	¥	¤	ʆ	ȝ	₸	⍥	⁑	Ὼ	ώ
m	n	o	p	r	s	t	u	w	y	z	
ă	‼	⋮	₪	₭	◯	ℌ	₴	∏	∞	ω	

Łamigłówki dla główki

Rozwiązując rebus, odkryjesz bardzo ważne słowo. Z nazwy każdego zwierzaka wybierz tę literę, którą wskazuje liczba obok. Wpisz litery w pola po kolei z pierwszego, a potem drugiego i trzeciego szeregu, od lewej do prawej. Czy wiesz, co znaczy to słowo?

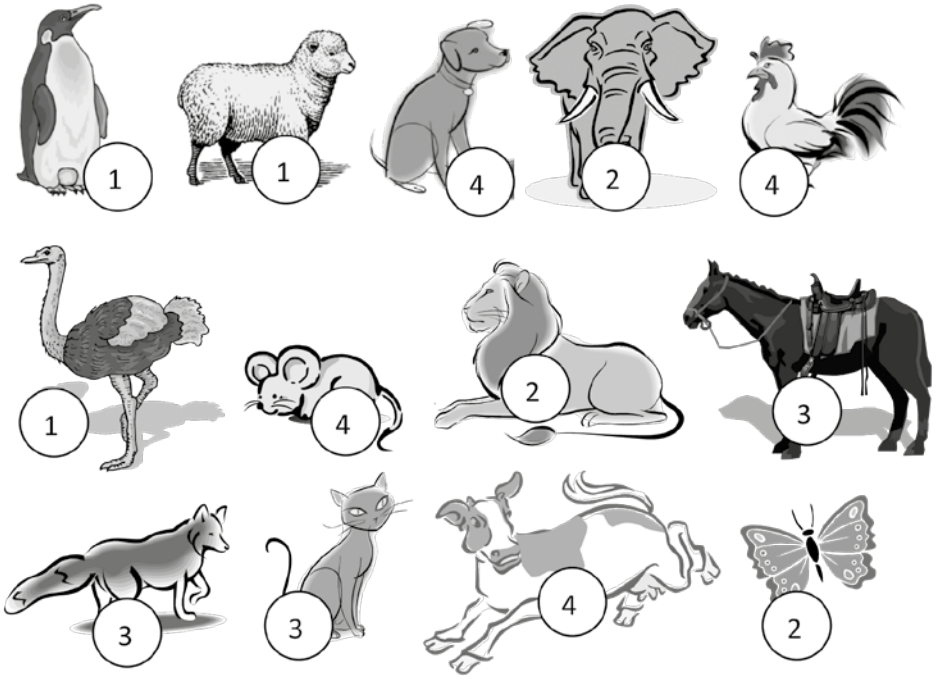

Czas na twoją modlitwę

Drogi Ojcze, naucz mnie rozpoznawać Twoją wolę dla mojego życia i być posłusznym Twojemu Słowu pomimo przeciwności. Amen.

Poznaj Lisu

Pokoloruj portret kobiety z plemienia Lisu według wzoru:

1. czerwony
2. filetowy
3. żółty
4. niebieski
5. różowy
6. pomarańczowy
7. zielony

Czy wiesz, że...

- Plemię Lisu liczy obecnie około 730 000 ludzi.
- W Chinach żyją głownie w prowincji Yunann. Wielu z nich opuściło Chiny i mieszka w Birmie oraz północnej Tajlandii.
- Zamieszkują górzyste tereny pokryte gęstymi lasami.
- Dawniej Lisu oddawali cześć bożkom, przyrodzie i różnym przedmiotom. Dziś dzięki pracy misjonarzy ponad 300 000 Lisu to chrześcijanie.

Lekcja chińskiego

To trudny do nauki język. Skomplikowana pisownia wymaga wielu ćwiczeń. Również wymawianie poszczególnych sylab przysparza niemało kłopotu. Wystarczy, że trochę zmienisz intonacje i zamiast „mama" powiesz „koń".
Wyobraź sobie, że przygotowujesz się, jak Isobel, do wyjazdu do Chin. Poćwicz podstawowe zwroty.

你好	Nǐ hǎo (ni hao) **Dzień dobry**
你好吗	Nǐ hǎo ma (ni hao ma) **Jak się masz?**
再见	Zàijiàn (dzaj dzien) **Do widzenia**
谢谢	Xièxiè (siesie) **Dziękuję**
不客气	Bù kèqì (bu ky ci) **Nie ma za co**
你叫什么	Nǐ jiào shénme (ni dziao szenme mindzy) **Jak masz na imię?**
我叫。。。	Wǒ jiào (Ło dziao).... **Nazywam się ...**

Posłuszeństwo dotyczy wszystkich!

Narysuj w ramce twoją najbliższą rodzinę.

Jak myślisz:
od czego zależy dobre
funkcjonowanie rodziny?

Potrzebujesz podpowiedzi?
Od czego zależy dobre funkcjonowanie samochodu, pralki czy zmywarki? Od tego, czy osoba, która ten sprzęt używa, stosuje się do instrukcji obsługi, czyli poleceń producenta. Czy w rodzinie są jakieś polecenia, do których musisz się zastosować? Tak. Rodzice proszą cię o robienie różnych rzeczy, więc wydają różne polecenia. Jeżeli robisz to, o co proszą, to jesteś im posłuszny. Dzięki temu relacje w domu są dobre, atmosfera jest miła. Rodzina dobrze funkcjonuje.

Może czasami gniewa cię to, że rodzice oczekują posłuszeństwa i myślisz sobie: „A rodzicom to wszystko wolno?" Jak uważasz, czy rzeczywiście mogą robić, co chcą? Nie. Nad nimi, jak i nad każdym z nas, jest Pan Bóg, który oczekuje posłuszeństwa. Jeżeli jesteśmy posłuszni Bogu, w rodzinie dobrze się dzieje. Wszelkie nieposłuszeństwo (czyli grzech) wnosi do domu smutek, złe emocje i wywołuje różne problemy. Żeby było dobrze, nie wystarczy, aby tylko rodzice, albo tylko dzieci były posłuszne Bogu. Jest to zadanie dla nas wszystkich: rodziców i dzieci.

A skąd wiedzieć, czego Bóg od nas oczekuje? Oczywiście, z Biblii. W zgadywance na następnej stronie znajdziesz przykład polecenia dla dziecka z listu Apostoła Pawła do Kolosan.
Jest tam też polecenie dla rodziców:

Ojcowie, nie rozgoryczajcie
dzieci swoich,
aby nie upadały na duchu.
(List do Kolosan 3/21)

Może przeczytasz te 2 zdania
z rodzicami i razem zastanowicie się, jak stosować się do tych poleceń w codziennym życiu?

Wykonaj działania w prostokątach.
Prostokąty, w których wynik wynosi 3 pokoloruj. Następnie spróbuj ułożyć zdanie z wyrazów, które są w nich zapisane.

rodzicom 8 – 5	we 6 : 2	narzekania 17 – 13		bądźcie 21 : 7
wszystkim 33 : 11	i 3 + 6			
		bez 23 – 10	ojcu 29 – 27	
matce 13 – 9		posłuszne 18 – 15		Dzieci 9 : 3

Tu wpisz ułożone przez siebie zdanie.
Sprawdź w Biblii w Liście do Kolosan 3/20,
jak poradziłeś sobie z tym zadaniem.

Znajdź różnice

Znajdź 7 różnic pomiedzy portretami kobiety z plemienia Lisu.

Krzyżówka

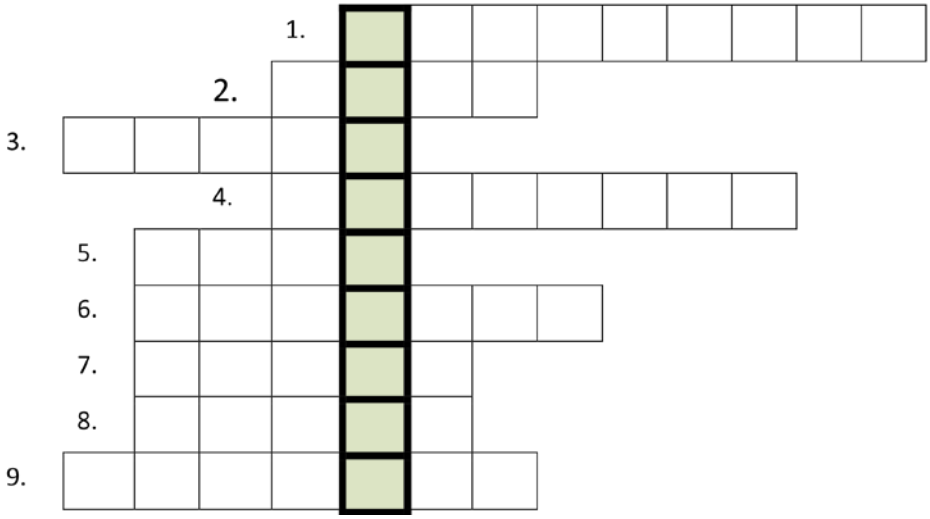

1. Jednostka administracyjna w Chinach, odpowiednik naszego województwa
2. Imię męża Isobel
3. Imię misjonarza, który zainspirował Isobel do wyjazdu na misję
4. Człowiek podróżujący bez określonego celu, obieżyświat
5. Naród, do którego udała się Isobel
6. Insekty, które kąsały Isobel w Chinach
7. Trzeba bardziej słuchać Boga, niż …
8. Kraj, w którym mieszka lud Lisu
9. Miasto w USA, do którego wyjechała Isobel, aby uczęszczać do szkoły biblijnej

HASŁO: _ _ _ _ _ _ _ _ _

Opracowanie: Nela Kłapa i Marta Marcol. Ilustracje i skład komputerowy: Natalia Cieślar.
Druk: Point Press - Adam Wania, ul. Górska 1, 43-440 Goleszów.
Copyright © Biblijne Stowarzyszenie Misyjne, ul. Cieszyńska 47, 43-450 Ustroń.